

Pochód tyfusu zahamowany

Akcja sanitarna i środki zapobiegawcze
W szkołach nie było zachorowań

Dzień wczorajszy nie przyniósł w Warszawie nowych wypadków zachorowań na dur plamisty. Nie daje to oczywiście jeszcze powodu do uspokojenia. Sytuacja jest niewyjaśniona. Akcja zapobiegawcza, jaką w związku z pojawieniem się tyfusu podjęto, powinna być nadal prowadzona z niesluchaną energią i starannością.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego informuje, że obecna liczba chorych na dur plamisty w szpitalu Św. Stanisława wynosi 26. Na obserwacji znajduje się gorączkujących chorych 19, w tem dwie osoby przybyłe z prowincji. Nowych przypadków od dnia wczorajszego nie zgłoszono.

Obserwowane dotychczas przypadki duru plamistego nie mają ciężkiego przebiegu. W domu izolacyjnym, w którym umieszczono 300 kobiet, pochodzących z domu noclegowego przy ul. Leszno 93, nikt dotychczas z objawami duru plamistego nie zachorował.

Dezynfekcja kwasem pruskim domu noclegowego przy ul. Leszno Nr. 93 jest już ukończona.

Sekcja higieny szkolnej Zarządu Miejskiego wydała lekarzom szkolnym zarządzenie dotyczące otoczenia specjalnie pilną opieką lekarską dzieci i młodzieży szkolnej.

W myśl omawianego okólnika, należy poddać obserwacji młodzież szkolną, u której stwierdzona będzie podniesiona temperatura. W tych wypadkach należy uzyskać wszelkie dane, dotyczące

nie tylko dzieci, ale również ich otoczenia domowego, a nadto poddać dzieci badaniom co do pasyżów i czystości osobistej. Gorączkujące dziecko należy natychmiast odesłać do domu, a pozostałe, przebywające z niem, winny być poddane ogledzinom i kąpieli.

Pozatem należy wogóle wzmoczyć kąpienia dzieci przez wykorzystanie w najszerszym zakresie kąpieli szkolnych i miejskich, oraz wzmoczyć akcję propagandy czystości (czystsza zmiana bielizny, walka z wszawicą, pogadanki o durze etc.), zarówno przez personel lekarski, jak i nauczycielski.

Licząc się z trującą w Warszawie epidemją duru plamistego, wydział szpitalnictwa zarządu miejskiego przygotował w szpitalu Św. Stanisława trzy pododdziały dla chorych na dur plamisty, z których każdy liczy po 50 łóżek.

Jak wyraził się dr. Wroczyński, naczelnik Wydz. Zdrowia, w wywiadzie, udzielonym jednemu z pism, dur plamisty nie zagraża dzieciom w szkołach i dotychczas ani jednego wypadku choroby na tym terenie nie stwierdzono.

Głównym inspektorem sanitarnym w wydziale zdrowia jest dr. Łącki. Spełnia on w tej chwili zadanie szczególnie ważne i odpowiedzialne. Dobrze zorganizowana i skrupulatnie wykonywana akcja sanitarna pozwala żyć nadzieję, że epidemia nie osiągnie groźnych rozmiarów.

Polski Czerwony Krzyż ma utworzyć przy ul. Żelaznej 95 no-

wy zakład kąpielowy i dezynfekcyjny dla ubogiej ludności.

Baraki na Żoliborzu, gdzie powstało jedno z najgroźniejszych ognisk epidemii, zamienili się w rodzaj obozu dla internowanych. Mieszkańców nie wypuszcza się wogóle na miasto. Odzież ich i pościel poddano dezynfekcji i dezynsekcji.

Komitet Obywatelski zajął się dostarczeniem żywności na miejsce, którą rozdziela bezpłatnie. Pod tym względem los mieszkańców baraków uległ tymczasowej poprawie.

Do Warszawy dowożeni są również chorzy z prowincji. Nie zawsze zdeklarowani chorzy na tyfus, ale są i tacy.

Poza tem dur plamisty szerzy się i w dalszej prowincji.

We wsi Merynia, pow. Kalusz, stwierdzono 14 wypadków zachorowania na tyfus plamisty. W całej wsi przeprowadzono dezynfekcję, chorych zaś odwieziono do szpitala powiatowego w Kaluszu.

Istnieje również kilka ognisk tyfusu plamistego w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, w Poczajowie i w gminie Kleszów powiatu Sarnieńskiego.

ŁÓDŹ 27.1. (tel. wł.). Krąży tutaj pogłoski, jakoby epidemia duru plamistego została zawlczona również do Łodzi. Zapytany w tej sprawie naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dr. Skalski, oświadczył, że w Łodzi dotychczas epidemii duru plamistego nie ma. Zaprojektowano tutaj załadowanie jednego wypadku tej choroby. Natomiast na terenie województwa stwierdzono 68 przypadków zachorowań na dur brzusny, w tem było 8 zgonów.

W samej Łodzi zanotowano 25 wypadków duru brzusznego. Władze sanitarne wojewódzkie, licząc się z możliwością zawleczenia epidemii duru plamistego do Łodzi, wydały już zarządzenia zapobiegawcze. Przedwzyszkaniem zwrócono uwagę na szkoły oraz schroniska dla bezdomnych, gdzie epidemia może najłatwiej się szerzyć.

Na śmierć i dożywotnie więzienie

skazał sąd doraźny bestjańskich bandytów

KRÓLEWSKA HUTA 27.1. — Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces przed Sądem Doraźnym o zabójstwo 21-letniego Władysława Grysa, w Orzegowie, w dniu 4 bm. Na ławie oskarżonych zasiadli Franciszek Kapica, Erna Itner i Henryk Tront. Wszyscy oskarżeni byli już kilkakrotnie karani za napady rabunkowe i kradzieże.

Oskarżeni, poza morderstwem, dokonanym na osobie Władysława Grysa, mają na sumieniu kilka jeszcze innych napadów. W listopadzie ubiegłego roku napadli w Rudzie Śląskiej na Hildęgardę Bartłową i pod groźbą rewolwerów zrabowali jej 160 zł. W wigilię Bożego Narodzenia napadli w Królewskiej Hucie na kupca Möllera Józefa. Ostatni czyn popełnili 4-go stycznia w Orzegowie. W dniu tym wszyscy trzej oskarżeni ubrojeni w rewolwery i noże wpadli do mieszkania Agnieszki Grusowej, a natknąwszy się na Władysława Grysa, wezwali go do nieruszania się z miejsca. Grys rzucił się na Itnera i począł się z nim szamotać, co widząc Kapica strzelił z rewolweru, kładąc Grysa trupem na miejscu.

Po morderstwie bandyci, obawiając się alarmu sąsiadów, zbiegli, zaniechawszy rabunku. Plan tej ostatniej zbrodni wyszedł od Itnera, który, w towarzystwie Kapicy i Tronta poprzedniego dnia przed napadem udał się do Orzegowa dla zorientowania się w terenie. Później ustalono plan działania. Po dokonaniu czynu Tront i Kapica uciekli do Chropaczowa, a Itner do Goduli, gdzie skrył się w swojej narzeczonej.

Na przewodzie sądowym wszyscy oskarżeni przyznali się do udziału w wypadkach bandyckich, poczem nastąpiło przesłuchanie świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonych. Następnie złożyli swoje oświadczenie lekarze psychiatry, którzy stwierdzili, iż pod sądni są umysłowo normalni i czynów dopuścili się w pełni świadomości. Na tem przewodzie sądowy został zamknięty, poczem prokurator, dr. Nowotny, domagał się kary śmierci dla wszystkich trzech oskarżonych. Obroncy skreślili to społeczne przestępstwo przedstawiając oskarżonych, jako

tragiczne ofiary bezrobocia. Wszyscy obrońcy prosili o łagodny wyrok kary. W ostatnim słowie Kapica z płaczem powtórzył prośbę swego obrońcy — o łagodny wyrok kary.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Franciszek Kapica skazany został na karę śmierci, Bernard Itner zaś i Henryk Tront na dożywotnie więzienie.

Generał estoński aresztowany

podczas przekraczania granicy polsko-estońskiej

Centrala Służby Śledczej w Warszawie otrzymała w b. tygodniu telegraficzne listy gończe za emerytowanym generałem armii estońskiej i b. wykładowcą Wyższej Szkoły Wojennej w Tallinie, Dymitrem Lebedewem. Generał Lebedew przebywał w Warszawie w związku z poważnymi transakcjami handlowymi. Policja estońska prosiła o zatrzymanie generała i dostarczenie go do Tallina. Zarządzone poszukiwania w hotelach warszawskich wykazały, że Lebedew istotnie przebywał przez kilka dni w stolicy, jednakże tuż przed nadejściem listów gończych wyjechał w kierunku Rygi.

O spostrzeżeniach swych policja polska powiadomiła Tallin. Na skutek czego w kilka godzin po wysłaniu telefonogramu z Warszawy, Lebedew aresztowany został na dworcu w Rydze.

Jak się okazuje, poszukiwanie

przez władze estońskie gen. Lebedewa w Polsce pozostaje w związku z sensacyjną aferą polityczną przy sprzedaży materiałów wojennych przez Estonję Peru. W swoim czasie rząd peruwiański nabył dwa estońskie statki wojenne, „Lennuga” i „Wambola”, za śmiesznie niską sumę 300.000 dol. Transakcja ta spowodowała w następstwie dymisję szeregu dostojników państwowych i jest obecnie przedmiotem śledztwa sądowego. Generał Lebedew był jednym z głównych pośredników w tej transakcji.

Wiadomość o aresztowaniu gen. Lebedewa wywołała w warszawskich kołach przemysłowych dużą sensację, gdyż Lebedew pozostawał od dłuższego czasu w kontakcie z poważnymi fabrykami w Polsce i doprowadził do skutku kilka transakcji eksportowych zagranicą. Użył on m. in. reprezentacje polskie fabryk samolotów i materiałów lotniczych.

Kronika sądowa

Uniewinnienie lekarza

WARSZAWA. — W Sądzie Apelacyjnym znalazła się sprawa dr. medycyny, Benjamina Brisa z Włocławka, który był oskarżony o spowodowanie śmierci pacjentki, spowodował przeprowadzenie niedozwolonej operacji. Sąd Okręgowy we Włocławku skazał doktora Brisa na 3 lata więzienia, z pozbawieniem wykonywania praktyki lekarskiej. Przed sądem drugiej instancji, w charakterze eksperta, składał zeznania prof. Czyżewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, który stwierdził, że zabieg, który spowodował śmierć pacjentki, dokonany był uprzednio przez inną osobę, lekarz zaś, do którego zwróciła się chora, stanął wobec beznadziejnej sytuacji.

Wobec takiego oświadczenia, prokurator rzekł się oskarżenia. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok uniewinniający.

Narkotyki na recepty

WARSZAWA. — Na terenie Warszawy prowadzone są obecnie sprawy karne przeciwko sześciu lekarzom o częste wydawanie recept na morfinę i inne narkotyki. Jedną z tych spraw przeciwko doktorowi Bolesławowi Bilskiemu znajduje się niebawem w Sądzie Okręgowym, ponadto zaś w trzech sprawach toczy się dochodzenie, a w dwu pozostałych śledztwo dobiega końca. Nazwiska oskarżonych trzymane są w tajemnicy.

W analogicznej sprawie dr. Jan Traczynski skazany został na rok więzienia i pozbawiony prawa praktyki na przeciąg lat pięciu.

Niedozwolony zabieg

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym stanął Bolesław Margasiński, krawiec, oskarżony o znechęcenie nad żoną swą Felicją i zmuszenie jej do poddania się niedozwolonej operacji. Margasiński miał czworo dzieci, a gdy żona jego spodziewała się piątego, mąż kazał jej poddać się niedozwolonej operacji. Gdy Margasińska operowała się tem żądaniem, Margasiński zeznał się nad nią w sposób okrutny. Wreszcie zabieg został dokonany, lecz Margasińska zmarła. Razem z Margasińskim na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka Gurzędą. Sąd skazał akuszerkę na 3 lata, męża zaś na 2 lata więzienia.

Ruszczeński w apelacji

WARSZAWA. — Na dzień 19 marca wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej afery inż. Ruszczeńskiego, skazanego swego czasu na 5 lat więzienia, za przywłaszczenie milionowych sum z pieniędzy skarbowych. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym został przesłuchany tylko jeden świadek, p. Tomowa, poczem rozprawa ograniczy się do referatu, oraz wysłuchania głosów obrony i prokuratora.

Inż. Ruszczeński w dalszym ciągu przebywa w więzieniu, gdyż starania o zwolnienie go za kaucją pozostały bez skutku.

Proces komunistyczny

ŁÓDŹ. — W Sądzie Okręgowym w Łodzi dobiega końca wielki pro-

ces komunistyczny. Zakończono badanie świadków, którzy stwierdzili przynależność oskarżonych do komunistycznej partii polskiej i działalność wyrotową. Wyrok w tym procesie zapadnie na początku przyszłego tygodnia.

Awantury z lokatorami

INOWROCŁAW. — Przed sądem w Inowrocławiu stanął małżonkowie Friedrich i Elza Gerhardowie, właściciele domu, oskarżeni o wywołanie ciągłych awantur z lokatorami. Małżonkowie odmawiali lokatorom prawa do posiadania klucza od drzwi frontowych, a kiedy jeden z lokatorów sprawdził kluczyk, Gerhardowie rzucili się na niego, bijąc niełaskawie. Sąd uznał winę małżonków za udowodnioną i skazał każdego z nich na 15 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu. Klucza od drzwi frontowych gospodarz nie może odmówić lokatorom.

„Hitlerowie”

ŁÓDŹ. — Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę przeciwko Jakobowi Strauchowi o oskarżeniu o znieważenie urzędnika państwowego, Stanisława Święcińskiego, przez nazwanie go hitlerowcem. Między oskarżonym a Święcińskim powstał spór o miejsce w wagonie, w czasie którego Strauch nazwał urzędnika hitlerowcem, wobec czego Święciński, uważając się za obrażonego, skierował sprawę do sądu.

Sąd skazał Straucha na 30 zł. grzywny, a zatem stwierdził, że słowo „hitlerowiec” jest obrazą osobistą.

Nadużycia na P.W.K.

POZNAN. — Wczoraj popołudniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie o nadużycia przy budowie Powszechnego Wystawy Krajowej. Główny oskarżony, Wiliński, skazany został na półtora roku więzienia, Appeln - Bronikowski na rok więzienia, Sartowicz i Bilski po 6 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary i zastosowano amnestię, z wyjątkiem Wilińskiego.

Wyścigi konne

w Zakopanem

Zapisy na niedzielę 28 b. m. GON. I. Nagr. 600 zł. Dyst. 3200 mtr. z przeszkodami: Lovellace, Podolanka, Herring, Salwa. GON. II. Nagr. 400 zł. Dyst. 1400 mtr.: Gironda, Avelia, Traviata, Gallovey, Caroline, Persona Grata. GON. III. Nagr. 400 zł. Dyst. 2400 mtr. z płotami: Dam, Izda, Fidelia, Azara, Jota, Podolanka. GON. IV. Nagr. 900 zł. Dyst. 2000 mtr.: Elclair, Lirnik, Hanka, Grzela, Purpura, Provil, Jontek, Adam, Polmoodie VII. GON. V. Nagr. 1000 zł. Dyst. 4000 mtr. z przeszkodami: Salwa, Indian, Droga, Ixora, Emir II.

NASZE TYPY:

- 1) Herring, Salwa.
- 2) Persona Grata, Gallovey.
- 3) Dam, Fidelia.
- 4) Elclair, Grzela.
- 5) Droga, Indian.

Masowe mordowanie psów

w Tomaszowskim

TOMASZÓW 26.1. Zdarzyło się tu ostatnio kilka wypadków wścieklizny wśród psów. Zaalarmowany tem miejscowy starosta zwołał konferencję starostów trzech okolicznych powiatów, w celu wspólnego uchwalenia środków zaradczych. Na konferencji tej postanowiono wypięć wszystkie psy w czterech powiatach.

Ta barbarzyńska akcja w Tomaszowie już jest rozpoczęta. Specjal-

ni funkcjonariusze miejscy od kilku dni wypylają wszystkie psy, bez względu na to, czy są one uwiązane, czy biegają na swobodzie.

Czarna kawa

„Młodej Prasy”

Dziś, o godz. 21-ej w salach Philipsa (ul. Mazowiecka), odbędzie się tradycyjna, doroczna Czarna Kawa „Młodej Prasy”, stowarzyszenia Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie.

Wypadki i kradzieże

POŻARY

Przy ul. Grzybowskiej 80, w mieszkaniu Edwarda Pinczuka, wskutek silnie nagrzanego pieca, zapaliła się ścianka drewniana. Pogotowie IV oddziału straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasiło.

Przy ul. Wolskiej 180, w kamiorze właściciela domu, wskutek zaproszenia ognia, zapaliło się łóżko wraz z pościelą. Pogotowie IV oddziału straży pożar ugasiło.

SAMOBÓJSTWO CHOREJ

Na pl. Kazimierza Wielkiego 4. 24-letnia Sabina Komorowska, b. ekspedientka, ostatnio od kilku lat bez pracy, wskutek paraliżu mózgu, korzystając, że matka, Sabina wyszła do stragana, brat zaś — Zenon spał, wyszła z mieszkania na I piętrze o godz. 6-ej — w nocy, udała się na IV piętro klatki schodowej i wyskoczyła, upadając na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

ARESztOWANIE FOTOGRAFA

Do mieszkania i zakładu fotograficznego Jana Piszczałowskiego (Krak. Przedm. 40) przybyli w ub. czwartek o godz. 17-ej przedstawiciele policyj z nakazem dokonania rewizji. Trwała ona w mieszkaniu i zakładzie pół godziny, lecz nie postrzeżonego nie znaleziono. Przedstawiciele policyj policyi Piszczałowskiemu udało się do biura urzędu śledczego, gdzie dotąd przebywa.

„CZARNE KRUKI”

Zmarły nagle onegdaj technik dentystyczny Maurycy German (Furmańska 10) w pozostawionym testamentem napisał następujące zdanie: „Dlatego postanowiłem aby zwłoki moje były oddane dla celów naukowych do gabinetu medycyny sądowej, aby te czarne kruki z gminy Starozakonnych nie obrażały się moją śmiercią”.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

35-letni Bolesław Skibiński, urzędnik (Ludwika 1), napisał się esencji octowej w branie domu Górcewska 53. Desperata, po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Sport

Hokej

WARSZAWIANKA MISTRZEM STOLICY

Wczorajszy decydujący o zdobyciu mistrzostwa match hokejowy między Warszawianką i A. Z. S.-em, przyniósł łatwe zwycięstwo Warszawiance w stos. 5:2 (2:0, 1:0, 2:2), która przewyższała przeciwnika o klasę, co stwierdza najpełniej zaśluzony wynik.

Gra ciekawa, przez cały czas prowadzona ostro, ale najupełniej fair, w czym jest reszta niemała zasługa dobrego sędziowania p. Sachsa. Nowy mistrz posiada drużynę tak doskonale wyrównaną we wszystkich liniach, że trudno gościć specjalnie wyróżnić, gdyż byłoby to z krzywdą dla reszty graczy.

A. Z. S., który został vice-mistrzem Warszawy, jedynie nazwą przypomina tę sławną przed paru laty drużynę, bezkonkurencyjną w kraju, a i zagranicą odnoszącą sukcesy.

Bramki zdobyli: dla Warszawianki Michalski 2, oraz Przedpeński, Bajkowski i Werner po jednej, dla A. Z. S.-u w ostatniej minucie padły obie bramki ze strzałów Doleczka.

Boks

WYJAZD POLSKICH BOKSERÓW DO AMERYKI

Jak już podaliśmy, PZB podpisał umowę z Amerykańskim Zw. Bokserskim co do rozegrania w maju b. r. szeregu spotkań w Ameryce. Potwierdzenie zawartej umowy ze strony amerykańskiej nadejdzie ina do Polski w przyszłym tygodniu.

Zarząd PZB uchwalił wysłać do Ameryki jedynie pełną drużynę, składającą się z 8 zawodników i dwóch kierowników, bez rezerwy. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie w dniu 2 maja na okręcie francuskim.

Z projektowanych spotkań najpoważniejszy będzie oficjalny mecz amatorów Polska — USA, który się odbędzie 18 maja w Chicago.

O TYTUŁ MISTRZA POLSKI W BOKSIE DRUŻYNOWYM

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 11.30 przedpołudniem w Cytku warszawskim odbędzie się mecz bokserów o tytuł mistrza Polski w boksie drużynowym pomiędzy poznańską Warią a warszawską Skodą.

Tytułu mistrza bronii Waria. W obu zespołach wystąpią najlepsze sily bokserów kraju. Walczący będą m. in.: Kajnar z Cyranem, pogromcą m. strza swiata Enekesa I. B. mistrz Polski, Si p.ński, walczący będzie z Bakowskim, który przed tygodniem pokonał w Szwecji przez k. o. mistrza Europy, Lindquista.

Łyżwiarstwo

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA

W Dolinie Szwajcarskiej odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Warszawy w jeździe figurowej panów i mieszanej. W konkurencji panów mistrzostwo zdobył Stanisławski przed Noskiewiczem. W jeździe mieszanej triumfowała para Chachlewska — kpt. Theuer.

Kolarstwo

POLSCY KOLARZE WE FRANCJI

Jeden z najlepszych kolarzy polskich w północnej Francji, Napierała, w próbie wytrzymałości zajął czwarte miejsce, startując w najbliższej konkurencji francuskiej w Artois.

W zawodach w Bethune Polak Miłozinski zdobył III miejsce w bardzo silnej konkurencji francuskiej.

Automobilizm

ZJAZD GWIAZDZISTY DO MONTE CARLO

W zjeździe gwiazdzystym do Monte Carlo w klasyfikacji pań pierwsze miejsce zajęła Francuska, p. Melles Hinstinx, przed p. Mcclander (Szwecja) i p. Mareuse i Gonot.

W klasyfikacji wozów lekkich drugiej kategorii zwyciężył Anglik Healey (1011.57 pkt.). 2) Anglik Rley (1009.01 pkt.). 3) Turak (Czechosłowacja) — 1008.35 pkt.

W KILKU WIERZACH

Na mistrzostwa saneczkowe Europy w Reichenbergu (Czechosłowacja) wysłano sześciuosobową reprezentację w składzie: Witkowski, Rączkiewicz, Dziątko, Dąbkowski (wszyscy z Krynickiego TH) oraz Enkera i Enkerównę z krynickiej Makabi.

Miedzy państwowy mecz bokserów Finlandia — Szwecja ma być prowadzony na zasadzie specjalnej umowy wyłącznie przez sędziów fińskich. Mecz rewanżowy w Szwecji prowadzić mają tylko sędziowie szwedzi.

P. Erdman, dziennikarz, latem umieszcil dwukrotnie w „Przeglądzie Sportowym” artykuły w sprawie III wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Zarząd Polsk. Zw. Zku Tow. Kol. poczuł się dotknięty meritum i forma wspomnianych artykułów i zgłosił przeciw p. Erdmanowi skargę sądową o zniesławienie i zniewagę. Termin tej, ciekawej dla świata sportowego rozprawy został wyznaczony na dzień 5 marca.